

MATERIAŁ PRZY WSPÓLPRACY Z URZĘDEM MIASTA KRAKOWA

2150591/00

Likwidacja niskiej emisji – zadanie na lata

Rozmowa z Ewą Olszowską-Dej, dyrektor Wydziału Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Krakowa

- Mimo dość znacznych środków, które przeznaczane są na likwidację niskiej emisji w Krakowie, problem ten wciąż daje znać o sobie. Urządzenia pomiarowe wciąż odnotowują wielokrotne przekroczenia norm stężenia tzw. pyłu zawieszonego. Można zatem odnieść wrażenie, że podejmowane działania są wciąż niewystarczające...

- Miasto Kraków było pionierem w wielu działaniach związanych z likwidacją niskiej emisji. Od roku 1995 proponowaliśmy mieszkańcom Krakowa pomoc w likwidowaniu palenisk węglowych oraz kotłowni węglowych. Doszło do tego również wiele innych działań, które mają za celu poprawę jakości powietrza. Zaliczyłabym do nich przede wszystkim działania związane z polityką transportową, gdyż zanieczyszczenia komunikacyjne są drugim, najpoważniejszym ich źródłem. Ich ograniczeniu służy cała polityka protransportowa miasta między innymi budowa sieci obwodnic, parkingów, rozbudowa komunikacji szynowej oraz modernizacja autobusowej (wprowadzania pojazdów zasilanych paliwami ekologicznymi). Wprowadzane są nowe systemy sterowania ruchem na skrzyżowaniach, które mają poprawiać płynność jazdy. Skupiamy się też na eliminowaniu ruchu w dzielnicach miejskich. Bardzo istotne znaczenie ma realizowana przez gminę edukacja, której celem jest zachęcenie mieszkańców miasta do korzystania z komunikacji miejskiej. Suma tych działań, mamy taką nadzieję, powinna przyczynić się do polepszenia jakości powietrza.

- Jak jednak skutecznie przekonać

do nich mieszkańców? Najbardziej przemawiający byłby czynnik ekonomiczny. Tymczasem tani węgiel wciąż nie ma konkurencji ze strony innych substancji opałowych i nośników energii.

- W tym miejscu należy powiedzieć, że polityka energetyczna rzeczywiście nie sprzyja proponowanym rozwiązaniom. Myślę, że wielu mieszkańców zmieniłoby sposób ogrzewania na elektryczny czy gazowy, wreszcie podłączyłoby się do miejskiej sieci ciepłowniczej, gdyby ceny nośników energii były korzystniejsze. Obecnie wprowadzamy zachęty poprzez udzielenie dotacji do zmiany sposobu ogrzewania.

Wielu mieszkańców skorzystało z takiej możliwości. Nie jesteśmy jedynymi, z podobnym problemem boryka się wiele polskich miast. Uważamy, że jest to zagadnienie, które należy rozpatrywać na szczeblu ogólnopolskim, rządowym. Obecnie pracujemy wspólnie z urzędem marszałkowskim w zespołach zadaniowych, które mają przygotować wykaz rozmaitych zmian prawnych pozwalających na skuteczniejszą walkę z zanieczyszczeniem powietrza.

- W jakim kierunku idą Państwa propozycje?

- Niezwykle ważne są przepisy związane z ustawą o planowaniu przestrzennym. Potrzebne są nam choćby mocne zapisy dotyczące korytarzy przewietrzania. Znane są zapewne Panu protesty wynikające z faktu, że korytarze te są zabudowywane. Niestety, mamy takie przepisy prawne, które nie pozwalają na 100-proc. ochronę takich terenów. Bardzo dobrym instrumentem są plany zagospo-

darowania przestrzennego. Wciąż jednak funkcjonują decyzje o warunkach zagospodarowania, które umożliwiają zabudowę terenów znajdujących się w strefach korytarzy ekologicznych. Staramy się przeciwdziałać takiemu zjawisku, jednak inwestorzy odwołują się od naszych decyzji, a kolegia je uchyla. Potrzebne są nam również przepisy, które umożliwią nam wydawanie nakazów dotyczących podłączenia do miejskiej sieci ciepłowniczej, jeśli znajduje się ona po sąsiedku. Szczerze powiedziawszy najlepiej byłoby, gdyby sieć ta obejmowała całe miasto.

- Ostatnio prezydent Krakowa zaproponował, aby wyeliminować w mieście całkowicie opał węglem. Czy taki postulat jest realny? Takiej decyzji nie można, jak sądzę, podjąć z dnia na dzień. Powinny być zaproponowane rozwiązania, które umożliwią bez większego uszczerbku dla użytkowników starych pieców przejście na inne systemy ogrzewania.

- Nie można takiego zakazu wprowadzić z dnia na dzień. Powinien być okres przejściowy. Wprowadzenie takiego zakazu stanowi kompetencję urzędu marszałkowskiego i musi być poprzedzone pracami przygotowawczymi. Nie wiem, jak długo mogłyby trwać okres przejściowy - pięć, siedem lat? To nie jest bliska perspektywa z uwagi na fakt, że musimy rzeczywiście stworzyć możliwości, aby mieszkańcy mogli zrezygnować z węgla otrzymując realną alternatywę. To nie jest tylko kwestia możliwości technicznych.

- W Krakowie realizowane jest po-

rozumienie w sprawie niskiej emisji podpisane przez przedstawicieli województwa małopolskiego, gminy Kraków, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, Elektrociepłowni Kraków, Elektrowni Skawina, Gazowni Krakowskiej oraz Turonu Sprzedaż.

- Obecnie planowana jest przez nas inwentaryzacja źródeł niskiej emisji. Chcemy dzięki niej uzyskać odpowiedź na pytanie, ile faktycznie mamy jeszcze pieców węglowych w Krakowie - co pozwoli nam lepiej zaplanować wydatki, a tym samym zaplanować również działania zmierzające do poprawy jakości powietrza w mieście.

Magistrat opracował też nowe zasady zachęcania do likwidacji pieców węglowych. Dotychczas osoby, które zdecydowały się na taki krok, mogły otrzymać zwrot części kwoty wydanej na inwestycję związaną ze zmianą rodzaju ogrzewania. Teraz dofinansowanie ma pokryć prawie całość inwestycji. W tym roku na dofinansowanie do wymiany pieców przeznaczaliśmy 2,8 mln zł. Dotacja będzie przydzielana w wysokości do 100 proc. poniesionych kosztów, ale nie więcej niż 900 zł za każdy kW mocy nowego źródła ogrzewania w przypadku likwidacji palenisk lub kotłowni węglowych, mocy nowego źródła centralnej ciepłej wody użytkowej, mocy zainstalowanej pompy ciepła lub 1000 zł za każdy metr kwadratowy w przypadku zainstalowania kolektora słonecznego. Działania polegające na zmianie systemu ogrzewania i stworzenie miesz-

kańcom możliwości przeprowadzenia takiej inwestycji za darmo lub przy minimalnych kosztach wspierać też będą sygnatariusze zawartego w maju 2012 r. Porozumienia. Porozumienie zostało podpisane przez przedstawicieli Województwa Małopolskiego, Gminy Miejskiej Kraków, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie oraz wspomnianych przez Pana dostawców energii ciepłej, elektrycznej i gazu.

- Co stanie się w sytuacji, gdy zabraknie środków na realizację złożonych wniosków?

- Tego jeszcze nie wiemy. W tym roku wniosków jest dużo więcej niż w poprzednim. Na początku lutego br. zbierze się komisja, która będzie pracowała nad nimi. Kwota, jaką przeznaczaliśmy na ich realizację, odpowiada szesnastomiesięcznej. Niezależnie będziemy starali się o dodatkową dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Zmianę systemu ogrzewania wspierać też będą sygnatariusze zawartego w maju 2012 r. Porozumienia. Istnieje jeszcze możliwość, że ci mieszkańcy, którzy dotacji nie otrzymają ze względu na brak środków, albo jakichś innych względów, będą mogli powtórzyć złożenie wniosku w roku przyszłym. Istnieje tu jeden ważny warunek. Zadanie może być realizowane dopiero po podpisaniu umowy z nami. Jeśli ktoś wykona inwestycję w tym roku, a wniosek złoży w roku przyszłym, to niestety nie będzie mógł skorzystać z dotacji.

- Dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAL: JM

Rozkład stężeń średniorocznych pyłu PM10 pochodzący ze źródeł: punktowych, liniowych, powierzchniowych- rok bazowy 2007

